

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

<p>Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 6 zł; zagranicą 15 zł; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)</p>	<p>Wychodzi co niedzielę.</p>	<p>Konto czekowe P. K. O. w Krakowie Nr 40L065.</p>
<p>Cena numeru: 15 groszy.</p>	<p>Naczelny redaktor: Dr Władysław Kiernik.</p>	<p>Rękopisów nie swraca się. Nie podpisana do koszał</p>
<p>Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Telefon Nr 1286.</p>		

Treść numeru: Jedni budują — drudzy rujnują. — Dobroczynne skutki reformy rolnej w Rumunji. — Powrót posła Maślanki do P. S. L. „Piasta”. — Czas się zlikwidować! — Z Sejmu. — Wnioski i interpelacje. — Ostatnia ofenzywa żydowska. — Przemówienie posła Szmięła. — Posiedzenie Zarządu Okręgowego. — Dział organizacyjny. — Pijana redakcja. — O usunięcie krzywdy rolników. — Przedawnienie długów przedwojennych. — Przegląd polityczny. — Z ruchu politycznego. — Listy. — Kronika. — Odpowiedzi redakcji.

Jedni budują — drudzy rujnują.

W krótkich, ale bardzo znamienych dziejach sprawy reformy rolnej w odrodzonym państwie polskim — nastąpił w ostatnich dniach nowy, przełomowy etap. Sejmowa Komisja reform rolnych uchwaliła w drugim czytaniu cały projekt nowej ustawy o wykonaniu reformy rolnej i jej sfinansowaniu. Projekt ten, to rezultat i wynik sześcioletnich zmagania się zwolenników i przeciwników tej wielkiej reformy, mającej pierwszorzędne znaczenie państwowe, narodowe, społeczne i gospodarcze. To rezultat żmudnej i najężej wszelkimi możliwymi przeszkodami walki P. S. L. o realizację postawionego w roku 1918 hasła o zmianę ustroju rolnego w Polsce, o stworzenie warsztatu pracy dla drobnego rolnika, o oddanie ziemi w ręce tych, którzy sami swym trudem i znojem ziemi uprawiają, ziemię tę

całą potęgą żywiołowej siły przywiązania miłują i ziemi tej bronili i bronią.

Uchwalony przez Komisję sejmową w drugim czytaniu projekt, nie tylko nowelizuje ustawę z 15 lipca 1920, nie tylko wprowadza do niej te zmiany, które kilkuletnim doświadczeniem i koniecznością dostosowania jej do potrzeb życia okazały się wskazane — ale uzupełnia ją postanowieniami o sfinansowaniu tej wielkiej reformy. Projekt ten, to dalszy ciąg pracy, którą w r. 1923 P. S. L., wchodząc w skład rządu tak zw. większości polskiej rozpoczęło, a którą złość, nienawiść i warcholstwo fałszywych przyjaciół ludu i jego największych szkodników w połowie drogi przerwało.

I znowu jak w roku 1923 przychodzi stwierdzić smutny w dziejach ruchu ludowego fakt. Podczas gdy rzetelni tego klubu

przedstawiciele mozolą się i trują, by tę, tak wielką sprawę z terenu hasel i harców polityczno-partyjnych przenieść na grunt rzeczywistości i wykonania, gdy zdolali oni przełamać opór i niechęć tych stronnictw, które dla sprawy tej nie zajmowały życzliwego stanowiska — gdy nawet, co w imię prawdy i słuszności podnieść należy — przedstawiające zorganizowanych socjalistycznych robotników stronnictwo chce przyłożyć rękę do realnego i pozytywnego załatwienia tej sprawy, to jeszcze i tym razem znowu niepoczytalni demagodzy stronnictw, mieniących się być ludowymi, noszących szumne nazwy »Wyzwolenia« czy »Związku chłopskiego«, położyli się w poprzek temu wielkiemu dziełu. W chwili, gdy rozum i opamiętanie umożliwiło w Komisji doprowadzenie do skutku dzieła reformy przedstawicielom prawicy i socjalistów na podstawach, za którymi mogło się oświadczyć P. S. L., szkodnicy tamci, wysuwaniem w ostatniej chwili jaskrawych lecz niewykonalnych hasel o wywłaszczeniu bez odszkodowania, próbowali i próbują nadal znowu zniweczyć owoce ciężkiej i mozolnej pracy.

Lud sam musi tu wystąpić na arenę, musi wezwać do opamiętania warcholów, którzy pod pozorami doskonałej reformy grzebać chcą znowu reformę najlepszą, jaka obecnie da się przeprowadzić. Tym dobrodziejom, burzącym to, co inni budują, lud polski musi powiedzieć: precz z rękami, precz z obłudą, precz z oszustwem politycznym.

Walka o reformę rolną jeszcze nie skończona. Oczekuje ją jeszcze trzecie czytanie w Komisji, uchwały Sejmu i uchwały Senatu.

Tem pilniej i dokładniej patrzeć będziemy na palce tych popsujów i warcholów, którzy sądzą, że obietnicami samymi nakarmią lud głodny, że mirażem nieziszczalnych hasel zastąpią konieczną i niecierpiącą zwłoki reformą!

Amerykańskie sprawy

80 2 7

załatwia pomyślnie

advokat dr J. Raczmarezyk

z Muszyn, Małopolska, który w takowych już kilkakrotnie jeździł do Ameryki i ponownie tamże w krótkim czasie wyjeżdża

Dobroczynne skutki reformy rolnej w Rumunji.

Wzrost uprawnej powierzchni. — Lepsze wyniki zbiorów. — Wzrost hodowli bydła. — Wzrost eksportu. — Silny ruch spółdzielczy.

Krakowski „Głos Narodu“, organ chrześcijańskiej demokracji, reprezentującej przeważnie miasta i żywioły robotnicze, pisze:

Jest nareszcie kraj w Europie, którego społeczeństwo może być w całej pełni zadowolone z reformy rolnej. Tym krajem jest Rumunja. Nie oglądając się na nagonkę latyfundystów, którzy, podobnie, jak i u nas, przeciwstawiali się jej wszelkimi siłami, przeprowadzono tam z całą bezwzględnością tę doniosłą reformę społeczną i ekonomiczną. I oto wykonanie reformy dało tak niespodziewane dodatnie wyniki, że przykład Rumunji obala dziś wszelkie argumenty, jakimi przeciwnicy reformy rolnej zwalczają u nas wszystkie w tym kierunku zamierzenia.

Jednym z argumentów jest twierdzenie, że reforma rolna spowoduje obniżenie kultury rolnej, a co za tem idzie, narazi na szwank aprowizację kraju. Tymczasem w Rumunji widzimy wręcz odmienny skutek. Jeszcze w roku 1919 i 1920 obsiano tam 8,658.480 ha, a w roku 1920—1921 ponad 10 milionów, natomiast

w kampanji roku 1923—1924 obszar uprawnych pól osiągnął już 11,338.144 ha.

W porównaniu z rokiem 1919 oznacza to blisko 40% wzrost powierzchni uprawnej. Podobnie dodatnie cyfry przychodzi zanotować pod względem produkcji. Podczas gdy w roku 1920 zebrano 8.996 tysięcy ton zbóż, to w roku 1923 dały zbiory 9,159.492 ton.

Lecz skutki reformy rolnej ujawniły się nietylko w zwiększonej cyfrze ogólnej produkcji, ale wywarły również dobroczynny wpływ przez zwiększenie przede wszystkim uprawnej powierzchni zbóż chlebowych która z 2 milionów ha w r. 1919 wzrosła na 3 mil. ha w kampanji rolnej 1923—1924. Odpowiada to mniej więcej zwiększeniu się zbiorów z 8.3 q do 10.2 q z 1 ha w roku 1922—1923.

Tyle w dziedzinie samej uprawy ziemi. Również i w drugiej gałęzi rolnictwa, to jest w hodowli bydła dadzą się dziś statystycznie wykazać duże postępy wskutek reformy rolnej. W roku 1919 liczono w Rumunji 19,641.781 sztuk bydła, a w roku 1923 bydła sta

wynosił już 23,557.497, wzrost więc wyniósł 19.93%. Rzecz jasna, że tak pomyślnie rezultaty musiały się wyrazić między innymi zwiększeniem się eksportu, bo, gdy w roku 1919 wywieziono z Rumunii ogółem 39.253 ton ziemiopłodów o wartości 29,694.692 lei, a bydła i produktów bydłych tylko 334 ton, wartości 4,500.000 lei, to w roku 1922 eksport ziemiopłodów dosięgnął cyfry 3,218.214 ton na ogólną sumę 7.969,297.956 lei, a wywóz bydła przedstawiał wówczas wartość 1.429,008.921 lei. Takim więc w praktyce biogospławienstwem wprost dla kraju okazała się reforma rolna.

Stało się to tylko dzięki taktyce rządu rumuńskiego, który zrozumiał, że niedosć jest dać rolnikowi ziemię, lecz trzeba go pouczyć również o należytem jej wyzyskaniu. Zainicjowano więc całkiem nowy kurs nauki w szkołach rolniczych w kierunku kształcenia uczniów w całym szeregu nowych gałęzi produkcji rolnej, jak w sadownictwie, uprawie wina, hodowli jedwabników i t. d. Zwiększono ponadto liczbę szkół rolniczych, oraz pozakładano cały szereg gospodarstw wzorowych i specjalnych szkolek zawodowych.

Równocześnie rozwinięto nader żywą propagandę spółdzielczą, która położyła silne podwaliny pod dobrobyt włościański, wyzwalając go z rąk pijawek pośredników. Dziś Związki spółdzielcze liczą w Rumunii dziesiątki tysięcy członków. I tego ogromu pracy dokonano w ciągu ostatnich kilku lat, po przeprowadzeniu reformy rolnej. Oto drugie jej dobrodziejstwo.

Sluszenie więc Rumunja może z dumą patrzeć na swoje dzieło, gdyż podłożyła podwały pod cały dobrobyt, stwarzając silny i zdolny do intensywnej produkcji stan włościański, co jest również celem i naszej reformy rolnej. Niema chyba lepszych dowodów na to, jak potrzebną jest reforma rolna dla rozwoju nowoczesnego państwa demokratycznego.

Tyle „Głos Narodu“. Jeśli przypomnimy sobie, ile to wypisano książek i broszur za pieniądze obszarników o rzekomej szkodliwości reformy rolnej dla państwa, dla miast, dla produkcji rolnej; ile artykułów po gazetach i paszkwilów ogłoszono przeciw tym, którzy reformę rolną w Polsce postawili na porządku dziennym i o przeprowadzenie jej walczyli i walczą, to jest przeciw P. S. L. „Piast“ i jego prezesowi Witosowi, ile podłych oszczerstw i napaści skierowano na tych, którzy reformę tę chcieli wprowadzić w życie, jak przeciw postowi drowi Kiernikowi, gdy na stanowisku prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego rozpoczął realizację tej reformy — to w świetle powyższych cyfr z Rumunii rozumiemy, że wszystko to było tylko egoistyczną obroną swoich majątków, obszarów i posiadłości, a nie troską o państwo, o miasta, czy o produkcję rolną.

Cyfrы te muszą zamknąć usta różnym wrogom reformy rolnej, a w ręku jej zwolenników stają się potężnym argumentem.

Dziś, gdy nawet wśród części przeciwników zwyciężyło przekonanie o konieczności reformy rolnej, gdy mimo bezrozumnego oporu demagogów z „Wyzwolenia“ i garstki Brylowców uchwalono znowu ustawę o reformie rolnej w komisji Sejmu, możemy być pewni, że nie nie zdoła stanąć na drodze przeprowadzeniu tego wielkiego dzieła.

m. w.

Powrót posła Maślanki do P. S. L. „Piasta“.

Prezydjum P. S. L. „Piast“ otrzymało dnia 2 b. m. od dotychczasowego członka klubu kat.-lud., posła Maślanki, pismo treści następującej:

Walka stronnictw ludowych, nie przebiegających w środkach i z coraz większą zaciętością prowadzona przynosi nieobliczalne szkody tak ludowi, jak i też państwu polskiemu. To też lud, patrząc na to i ponosząc jej skutki, coraz silniejszym głosem protestuje przeciw temu, a wiedząc, gdzie jego przyszłość i siła, gromadzi się tłumnie w całej Polsce pod sztandarem „Piasta“, dzierzonym wysoko przez jego prezesa, Wincentego Witosa.

Skoro więc lud garnie się pod jeden sztandar — to obowiązek wobec państwa i ludu nakazuje posłom ludowym to samo stanowisko zająć.

Idąc więc za głosem ludu i sumienia, wracam pod sztandar „Piasta“, pod którym pragnę nadal bronić interesów Ojczyzny i interesów ludu naszego.

Szanowne Prezydjum Stronnictwa proszę o przyjęcie mnie w poczet członków klubu.

* * *

Prezydjum Zarządu Głównego P. S. L. na zebraniu dnia 3 czerwca b. r. uchwałą, jednomyślnie zapadłą, przyjęło posła Maślankę w poczet członków klubu.

Czas się zlikwidować!

Powrót posła Maślanki do P. S. L. „Piast“ jest wyraźnym memento dla tych rozbitków, którzy dzięki uporowi zawiedzionych w swych rachunkach politycznych dygnitarzy kościelnych czy świeckich, dotąd jeszcze platają się bez celu i znaczenia w różnych grupkach. Dzisiaj, gdy przeważająca większość duchowieństwa z najwybitniejszymi swymi zwierzchnikami zrozumiała w całej pełni znaczenie ruchu ludowego pod sztandarem „Piasta“ dla zwycięstwa zdrowej myśli politycznej i społecznej wśród mas włościaństwa — nie czas na prowadzenie dycecyjnej tarnowskiej polityki.

Ozas zwinąć wyblakłe chorągiewki i zlikwidować grupki, szumnie zwące się „katolikami“. Katolicyzm nie był i nie jest monopolem kilku księży tarnowskich na niższych i wyższych stanowiskach. Czas zrozumieć, że dalsze sztuczne podtrzymywanie bezkrwistych twórków w rodzaju stronnictwa katolicko-ludowego, przynosi szkodę nie tylko państwu i ludowi, ale i kościołowi, bo partyzantka tych rozbitków wzmocnić może tylko zerującą na rozbijaniu ludu warcholską robotę różnych oszustów politycznych.

Nie pomogą ordynarne zaczepki naiwnego pisemka, zwącego się „Ludem katolickim“ w chwili, gdy olbrzymia masa prawdziwego ludu katolickiego i polskiego idzie pod sztandarem „Piasta“.

Dzas zrozumieć, że „przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia“.

n. r.

Popierajcie zawsze prasę ludową!

Z Sejmu.

Posiedzenie Sejmu z dnia 3 czerwca b. r. zajęła w zupełności sprawa rewizji koncesyj szynkarskich. Posłowie żydowscy domagający się zniesienia rozporządzenia o rewizji koncesji posunęli się do hałaśliwej obstrukcji. W sprawie tej podajemy osobny artykuł pod tytułem: „Ofenzywa żydowska“, oraz przemówienie posła Szmigła, który imieniem klubu P. S. L. w tej sprawie przemawiał.

Na posiedzeniu dnia 5 czerwca dyskutowano nad przedłożonym przez rząd projektem nowej ustawy przemysłowej i uchwalono w trzecim czytaniu ustawę o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O.

Przy sprawie drobnej sprzedaży kawałka gruntu państwowego kolejowego w Łodygowicach, wybuchła niespodziewanie walka między lewicą a prawicą. Lewica przez usta p. Putka podniosła bowiem zarzut, że grunt ten ma być sprzedany posłowi Dobiji, względnie jego synowi. Lewica zdekompletowała głosowanie, w zamian za co prawica zdekompletowała Sejm przy sprawie zwolnienia od cła przesyłek ze starą odzieżą, nadsyłanych z Ameryki dla krewnych do Polski. Sprawę referował poseł nasz Pieniążek. Wobec zdekompletowania Sejmu głosowanie musiano odłożyć. Ze tacy panowie z lewicy, jak p. Putka udaremniają posiedzenia i prace Sejmu swemi wnioskami, do tego jesteśmy przyzwyczajeni, że jednak także prawica mści się na Sejmie za występy p. Putka i pomaga mu w jego destrukcyjnej robocie dekompletowaniem Sejmu, należy nad tem ubolewać.

Zamięszanie na tem posiedzeniu Sejmu próbował wywołać jakiś młodzian, nazwiskiem Kozłowski, który, omyliwszy czujność straży sejmowej przedostał się nagle na trybunę i usunawszy z niej żydowskiego posła Prylneckiego, począł przemawiać trzy po trzy. Warjata tego ujęła straż i wyprowadziła.

Wnioski i interpelacje posłów klubu P. S. L., zgłoszone w dniach 26 do 29 maja i od 2 do 6 czerwca b. r.

Pos. Roman — w sprawie utrudnień stawianych przez władze skarbowe w Małopolsce przy uiszczania opłat od kontraktów kupna-sprzedaży.

Pos. Janeczek — w sprawie zasadzenia wikliny na gruntach wiślanych wsi Nasilów, gm. Góra Puławska, powiatu kozienickiego.

Pos. Janeczek — w sprawie bezzwłocznego przeprowadzenia robót ochronnych na odcinku Wisły wolinie Kozienicko-Gniewoszewskiej, woj. kieleckiego.

Pos. Ziętek — w sprawie niewypłacenia odszkodowania Fr. Kaczkowskiemu, mieszkańcowi m. Skaryszów, pow. Radom, za zabicie konia, podejrzanego o nosaciznę z rozporządzenia Oddziału weterynaryjnego w Radomiu.

Pos. Spittal — w sprawie przyjscia z pomocą ludności, nawiedzonej klęską pożaru w gminie Bajsakowcach, pow. i woj. tarnopolskiego.

Pos. Witos Andrzej — w sprawie nadużyć pol. państw. Pieniaki, pow. Brody, na ludności gminy Huciska Brodzkiego.

Pos. Bielak Jan — W sprawie reaktywowania urzędu pocztowego w Omolasiu, pow. Kolbuszowa w okr. dystryktu lwowskiej.

Pos. Witos Andrzej — W sprawie podwójnego wymusu podatku należności przenośnych od kontraktu kupna przez Inspektorat skarbowy w Brodach.

Pos. Witos Andrzej — W sprawie nadużyć, popełnionych przez wojska gminy Kadłubiska, powiat Brody.

Kluby: Zw. Lud. Narodowy, P. S. L. „Piast“, Chrz. Dem., P. P. S., Chrz.-Narod., Ukr. Bat., Koło żydowskie, N. P. R., Kat.-Lud. — W sprawie utworzenia komisji sejmowej dla spraw samorządowych.

Ostatnia ofenzywa żydowska

przeciwko rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesyj monopolowych.

Zaczęła się przed Zielonymi Świątami, skończyła się we środę dnia 3 czerwca w Sejmie.

Przeciwko rewizji koncesyj na sprzedaż wódek, tytoniu, soli, sacharyny — żydzi wszczęli gwałtowną walkę. Walka ta przeniosła się z Sejmu do prasy żydowskiej i na wiece żydowskie. W Sejmie żydzi postawili wniosek o skasowanie rozporządzenia Prezydenta, albo przynajmniej o taką zmianę tegoż, aby wszyscy koncesjonariusze żydzi mogli nadal zatrzymać koncesje. Wniosek znalazł w komisji skarbowej obrońców między posłami socjalistycznymi i t. zw. chrześcijańskimi rolnikami — raczej obszarnikami. Przy trzecim czytaniu jednak — wniosek żydowski upadł na komisji skarbowej.

Atoli żydowscy posłowie nie dali za wygraną i postanowili stoczyć ostatnią batalję na pełnym Sejmie. Ofenzywa rozpoczęła się jeszcze przed Zielonymi Świątami, a w szeregach klubów polskich przeważało „robotę“ dyplomatów żydowskiego klubu. Próby, były. Bo nie po co innego postarali się posłowie żydowscy o przełożenie sprawy rewizji koncesyj z przedświąt na poświata. Na pierwszym punkcie rozpraw sejmowych, we środę 3 czerwca b. r., znalazła się sprawa rewizji koncesyj. Posłowie żydzi postawili wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, a skoro wniosek ich upadł, rozpoczął się taki piekielny hajder żydowski, żeby go ani trąby jerychońskie nie zagłuszyły. Wrzaski, piski, gwizdania, walenie pięściami w pulpity, tupanie nogami, a wszystko po to, aby uniemożliwić dalsze obrady nad tą sprawą. Referent tej sprawy mówił nie do Izby, bo by go nikt nie słyszał, ale stenografowi do ucha. Ofenzywa żydowska się załamała jednak, bo żydzi, jako nieprzyzwyczajeni do pracy fizycznej, wnet się wyczerpali. Po sprawozdaniu referenta „do ucha“, marszałek przerwał posiedzenie celem porozumienia się, przyczem stanęło na tem, że dalsza rozprawa będzie kontynuowana, a poseł Moraczewski imieniem mniejszości komisji skarbowej, postawił wniosek o odesłanie sprawy z powrotem do komisji. Po przerwie, zaczął rozprawy żydowskie poseł Hausner ze Lwowa.

Mówił długo, uderzając w ton uczucia i sentymentu, wiedząc, że mówi do Polaków, a wszystko w interesie koncesyj i koncesjonariuszów, oczywiście żydowskich. Nareszcie skończył oświadczeniem, że żydzi na znak protestu opuszczają Izbę. I cały Izrael z Koła żydowskiego wyszedł ze sali obrad, pozostawiając na sali nie należącego do Koła posła **Prytuckiego**. Po secesji żydowskiej na kwaśne mleko do bufetu, jak się któryś z posłów wyraził — przemawiał poseł **Moraczewski**, stawiając wniosek o odesłanie sprawy z powrotem do komisji, a po nim poseł **Szmigiel**, którego rzeczowe a dosadne przemówienie oklaskiwano większością Izby i którego rezolucję, wzywającą rząd „do ścisłego wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesyj“, Sejm obrzymia większością uchwalił. Upadł zatem wniosek posła **Moraczewskiego** o odesłanie sprawy z powrotem do komisji coby oznaczało powolną śmierć rozporządzenia Prezydenta. Głosowali za tem tylko socjaliści i Niemcy — a przeszedł obrzymia większością wniosek komisji skarbowej o przejście do porządku dziennego nad nieuzasadnionymi rozróżnieniami klubu żydowskiego i rezolucja posła **Szmigla**, którego przemówienie w streszczeniu podajemy.

Przemówienie pos. Szmigla

w sprawie koncesyj szynkarzkich.

Wysoki Sejmie! Rewizja koncesyj w Polsce odrodzonej, gdyby nawet nie zachodziła potrzeba po wielkiej wojnie światowej zaopiekowania się tysiącami inwalidów, gdyby nawet nie ten obowiązek, rewizja koncesyj powinna w Polsce nastąpić dlatego, że Polska zaczyna swój byt odrodzony po stu kilkudziesięcioletniej niewoli, zaczyna go od podstaw, zaczyna tak samo od kodyfikacji całego ustawodawstwa. — Wszyscy wiemy, że koncesje, dla utrzymania których panowie posłowie z Koła żydowskiego, oprócz argumentów obstrukcji, znanej z parlamentu wiedeńskiego czy sejmu galicyjskiego, używają argumentów więcej politycznych, powołując się na różne ustawodawstwa, na różne autorytety, prawne, powołując się na bardzo nam miłą tradycję ustawodawstwa polskiego, bo na „volumina legum“ — że obecne koncesje w Polsce wogóle, a monopolowe, czyli skarbowe, specjalnie nie pochodzą od polskiego rządu i nie mają nic wspólnego z polskim ustawodawstwem i z tradycją „volumina legum“. My przecież wiemy, że tych wszystkich koncesyj rząd polski ani władze polskie nie nadawały. — Nie negujemy tych niewielu koncesyj, które w erze niepodległościowego państwa polskiego władze polskie nadały ludzom, zasługującym na to, ale wogólnie mamy do czynienia z koncesjami i koncesjonariuszami, którzy byli obdarowani przez całkiem kogo innego. Mamy do czynienia z koncesjami i koncesjonariuszami, które nadały rządy zaborcze i państwa, z którymi musieliśmy walczyć i tak samo jak musieliśmy walczyć i zwalczyliśmy państwa, tak samo musimy zwalczać pozostałości po państwach zaborczych. (Głosy: Słusznie!) Nie chcę mówić więcej o tem, komu państwa zaborcze, a specjalnie nasza Austria, koncesje

nadawały. (Głos: Żydom przedewszystkiem!) Panowie dobrze wiecie, że był to chleb dla dobrze zasłużonych, ale nie dla dobrze zasłużonych dla sprawy polskiej — tylko dla sprawy austriackiej, a może dla tych austriackich Polaków, którzy wówczas w Małopolsce rządili.

Ja chcę mówić tylko o rewizji koncesyj na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tym sensie, który my chcemy w życie wprowadzić, w sensie zaopatrzenia ludzi, zostających na opiece państwa polskiego i których zaopatrzenie jest nie tylko obowiązkiem jakimś humanitarnym, ale których zaopatrzenie ma bardzo wybitny wpływ na obronę państwa, na nasze stanowisko mocarstwowe.

Rozporządzenie o rewizji koncesyj nie jest weale w Polsce nowością, bo o tych rzeczach pomyślały już inne państwa, jak Francja, Włochy. Jaka jest treść rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesyj, które tutaj panowie z Koła żydowskiego tak namiętnie zwalczają. — Rozporządzenie to mówi, że w przeciągu dwóch lat wszelkie koncesje monopolowe, a więc spirytusowe, tytoniowe, solne, na skład sacharyny i t. d., mają być wypowiedziane dotychczasowym koncesjonariuszom, o ile oni naturalnie nie należą do grupy t. zw. uprzywilejowanych osób, czy to fizycznych, czy prawnych, i w przeciągu dwóch lat mają być nadane ludziom, w ciągniętych w grupę tak zwaną uprzywilejowaną. To jest całkiem naturalne, że na pierwszym miejscu postawiono inwalidów, że postawiono także rodziny po zmarłych inwalidach, po poległych na wojnie i zaginionych na wojnie. A także jest zupełnie naturalnie, że wciągnięto i weteranów powstań polskich i innych walk o niepodległość państwa polskiego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej nie przyszło nagle z nieba, było przygotowane w rządzie w konferencjach prezydium Rady ministrów ze wszystkimi klubami, było przygotowane na posiedzeniu komisji opieki społecznej i inwalidzkiej. — Posłowie żydowscy wiedzieli o tem, że takie rozporządzenie z końcem roku 1925 wejdzie w życie. Dziś nagle rozpoczynają gwałt. Poza tą walką rzeczową o koncesje, kryje się jeszcze inna. Sprawa skompromitowania państwa polskiego. Ponieważ panowie z Koła żydowskiego walczą o utrzymanie koncesyj skarbowych nie w imię czego innego, tylko w imię sprawiedliwości i prawdy, jak to obwieścił Hausner — przeto ja pytam: Czy to jest sprawiedliwość, ażeby jedni ludzie wojowali i ginęli na wojnie aby jedni ludzie tracili zdrowie i żyli po wojnie jak kalecy, jako istoty upośledzone, ażeby jedni ludzie żyli przez kilka a może kilkanaście lat w ziemiankach w nędzy, aby marli na tyfus, cholere i inne choroby, a z drugiej strony, żeby byli ludzie ukoncesjonowani przez dawne rządy zaborcze, którzy przed wojną już mieli koncesje i dobrze żyli, gdyż skoro po wojnie tak dobrze zarabiają, jak mówił p. poseł Frostig, to przedtem musiało się dziać jeszcze lepiej, aby ci ludzie zamiast pójść na front, walczyli za ładą koncesyjną, a po wojnie także zostali z koncesjami. Czy to jest sprawiedliwość, mówię, aby jedni obywatele ryzykowali życie, nadstawiali piersi po to, aby panowie koncesjonariusze mogli mieć spokój i w spokoju targować i zarabiać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posiedzenie Zarządu Okręgowego.

Dnia 6 czerwca b. r. w Tarnowie, w sali Rady powiatowej, odbyło się posiedzenie nowego Zarządu okręgowego przy udziale delegatów ze wszystkich powiatów Małopolski zachodniej i środkowej.

Po otwarciu Zjazdu i po referacie prez. Witosy przystąpiono do wyboru prezydium Zarządu okręgowego. Skład nowego prezydium przedstawia się:

Prezes: prezes Wincenty Witos,
Wiceprezesi: poseł Brodacki i poseł Gruszka,
Sekretarze: Zachara, Brożyna,
Skarbnik: J. Owiński.

W dyskusji nad referatem politycznym zabierali głos Dr Kulpa, senator Scibor, Konarski, Dr Janiga, Więckowski, Regiec, Bednarz, Dec, pos. Jedynak, pos. Gawlikowski, pos. Potoczek i pos. Gruszka.

Dział organizacyjny.

Baczność Żywieckie.

W niedzielę, dnia 21 czerwca, o godzinie 11 przedpołudniem, odbędzie się w Żywcach zgromadzenie publiczne z udziałem posłów Romana i Brodackiego. Ze względu na ważność spraw, które będą poruszane w obradach, o jaknajliczniejszy udział uprasza.

Powiatowy Zarząd P. S. L.

Baczność powiat Maków!

Zapowiedziany wiec w Lachowicach na dzień 21 czerwca br. na godzinie 12 w południe, odbędzie się o godzinie 3 popołudniu.

Koło P. S. L.

Baczność Wielickie!

W niedzielę, dnia 14 czerwca b. r. odbędzie się w Dobczycach w sali „Sokoła“ o godzinie 11 przedpołudniem, po sumie, wiec w sprawach gospodarczych, na który przybędzie poseł dr Wł. Kiernik.

Za Zarząd pow. P. S. L.: Brożyna, Ciastoń, Piernik

Baczność Mieleckie!

Posiedzenie Zarządu powiatowego P. S. L. „Piast“ odbędzie się dnia 18 czerwca b. r. (we czwartek) o godzinie 11 przedpołudniem w gmachu Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Referat polityczny,
2. sprawy gospodarcze i obecne położenie rolnictwa w powiecie,
3. sprawy organizacyjne,
4. wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków Zarządu powiatowego konieczna. Przybyć mogą również przewodniczący kół.

J. Gnida, prezes Zarz. pow. P. S. L.

Baczność Ropczyckie!

Dnia 15 czerwca b. r. w Ropczycach w sali Rady powiatowej, o godzinie 10 i pół rano, odbędzie się posiedzenie Zarządu powiatowego P. S. L. „Piast“ z następującym porządkiem:

1. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej.
2. sprawy organizacyjne,
3. Wolne wnioski.

Za Zarząd powiatowy P. S. L.:

Jan Jedynak, poseł. Jan Siwula, prezes.

Pijana redakcja.

Od dłuższego już czasu tak zwana redakcja pi-semka „Lud Katolicki“ zdradza objawy, świadczące o tem, że nie wszystkie klepki ma w porządku. Nie mając żadnego programu, ani linii — chodzi, jak pijany po omacku, miotając się nieprzytomnie. Nie reprezentuje ona nikogo. Posłowie, należący do stronnictwa katolicko-ludowego, wyraźnie oświadczają, że za występy młodego księdza wikarego, odbywającego wesołe przejażdżki automobilowe, nie biorą żadnej odpowiedzialności. W ostatnim numerze jak ulicznik zaczepia ten „redaktor“ posła dra Kiernika z powodu jakoby szerzonych przez niego wersyj o wstąpieniu posłów katolicko-ludowych do P. S. L. Gdzie te wersje były ogłoszone nie podaje. Widocznie zbiera plotki po knajpach. W każdym razie ciekawem jest, że uważa możliwość takiego faktu za wielkie nieszczęście — dla kogo? Kównocześnie zaś pisze o zgodzie! Nieszczęście byłoby dla księdza redaktora, bo wtedy „Lud Katolicki“ nie byłby potrzebny ani p. Matakiewiczowi, ani ks. Czujowi. Coby robił ksiądz redaktor? Trzebaby wrócić do pracy duszpasterskiej — a to się nie uśmiecha wesołemu redaktorowi. Czasby był, aby poważne duchowieństwo wyprosiło sobie narzucania się z opiekuństwem przez to pi-semko, przynoszące szkodę i duchowieństwu i ludowi.

O usunięcie krzywdy rolników!

(Sprawa zakupu koni dla wojska).

Wskutek interpelacji i wniosków posłów naszych: N. Potoczka, Pieniążka i Jedynaka, połączone sejmowe komisje wojskowa i rolna, obradowały w sprawie zakupu koni dla armji. Po przeprowadzonej dyskusji, komisje uchwaliły jednogłośnie następującą rezolucję: Dążąc do stworzenia jak najkorzystniejszych warunków hodowli dla wyprodukowania konia typu wojskowego, komisje wzywają rząd do wydania ścisłych instrukcyj: 1) by dokonywanie zakupu koni na spędach odbywało się wprost od hodowców a urządzenie spędów koni na obszarze nie większym niż jednego powiatu; 2) by opracowano nowe normy, dotyczące poboru koni na okres przejściowy, z uwzględnieniem realnego stanu hodowli oraz podniesiono przeciętną cenę ponad normę 875 złotych; 3) by rozwinęto ścisłą kontrolę nad prawidłowem postępowaniem komisji remontowych.

Następnie przyjęto rezolucję, wzywającą ministerstwo spraw wojskowych do wydania nowych rozporządzeń, któreby uregulowały pobór koni trzechletnich do wojska i obniżyło miarę do 149 cm. Wreszcie trzecia rezolucja wzywa rząd, by zabronił przywozu koni z zagranicy, oprócz materiału hodowlanego, importowanego przez ministerstwo rolnictwa lub za jego pozwoleniem. Odpowiednie rozporządzenie powinno być wydane przed 15 czerwca b. r.

Wobec tych uchwał komisji, może wreszcie ustana nadużycia w tej tak ważnej dla rolników sprawie, a rząd przestanie sam przykładać rękę do pogarszania naszego bilansu handlowego przez wydawanie olbrzymich sum na sprowadzanie koni z zagranicy.

Przedawnienie długów przedwojennych.

Plagą ludności wiejskiej są długi przedwojenne za pobrane na kredyt wiktuały, nawozy sztuczne i t. p. Wierzyciele, najczęściej oczywiście żydzi, czekali cierpliwie aż do ustalenia się waluty w Polsce, i obecnie masowo występują już to z wnioskami o wydanie nakazu zapłaty, już to ze skargą, żądając tyle złotych, ile dłużnik miał zapłacić koron.

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o waloryzacji długów przedwojennych dopuszcza w poszczególnych wypadkach, zależnie od stosunków miejscowych dłużnika i wierzyciela z innych względów waloryzacji wyższej niż 10% — bo aż do 100%, wielu sędziów przyznawało wierzycielom ich pretensję w pełnej wartości, t. j. licząc za 1 koronę 1 złote.

Oburzało to słusznie i oburza ludność wiejską, bo tam, gdzie ona miała złożone w bankach i Kasach oszczędności, czy innych instytucjach pieniądze, albo subskrybowała na pożyczki państwowe krótko- i długoterminowe, obecnie albo nie otrzymuje, albo niewiele — natomiast sama musi płacić za pobrane towary całą należność wraz z procentem. Wedle ustawy, pretensje, pochodzące z tytułu ceny kupna za pobrane towary, przedawniają się po 3 latach. Podczas wojny wydano moratorium, zarządzające przerwę przedawnienia.

Moratorium to skończyło się, i według orzeczenia Najwyższego Trybunału, pretensje z tytułu ceny kupna za pobrane przed wojną towary, uległy przedawnieniu. Zarzut przedawnienia nie może Sąd z urzędu uwzględnić, to znaczy, chociaż dług jest przedawniony, gdy dłużnik nie postawi na rozprawie zarzutu przedawnienia i wda się w spór, sędzia musi powołać na wiarygodność przysądzić, o ile tenże wykaże jej należność. We wszystkich więc sporach, gdzie chodzi o należność za towary przed wojną pobrane, należy na pierwszej rozprawie postawić zarzut przedawnienia zaskarżonej pretensji, który sędzia powinien uwzględnić i powoda oddalić z żądaniem skargi.

Nadmieniem, że nie wszystkie sądy zarzut ten uwzględniają, praktyka sądów jest niejednorodną, są-

dę jednak, że Najwyższy Trybunał onę uzgodni i ustanie nareszcie zępcanie się nad ludnością.

Ze względów słuszności, mimo przedawnienia, należy zapłacić 10% należności i ustawowe odsetki, ale przed wyzyskiem i zdzierstwem bronić się wszelkimi ustawowymi środkami.

— Jan Brodacki.

Ogrodnik - rolnik - czy technik ogrodniczy.

Musimy się zgodzić z nowymi zapatrywaniami, jakie stworzyły powojenne czasy i wymagania naszej wskrzeszonej Ojczyzny. Rolnik, gdy chce na dawną modłę gospodarować, może się znaleźć w bardzo trudnych opałach, a nawet, co nie daj Boże, ojcowiznę przegospodarować. Jak to mówią: „ani jadł, ani pił, ani użył, a z torbami poszedł“. Aby godnie i z dużym zyskiem zagospodarować ojcowiznę, na to trzeba wybrać tego rodzaju rośliny i uprawy, które dają największe, najpewniejsze i najcenniejsze plony. Tego nauczyć może tylko ogrodnictwo. Nie będzie to ogrodnictwo, jakieśmy widzieli w sąsiednim dworze. — To dawna „pańska zabawka“. Starej daty ogrodnicy i ogrody zanikają i słusznie. Nam chodzi o uprzemysłowione rolnictwo — to jest nowoczesne ogrodnictwo. Technik ogrodnik, sadownik, lub nasionkarz, technik szkółkarz lub producent warzyw, technik chmielarz lub wikliniarz, tak, jak technik przetwórcza warzyw lub owoców — wszyscy mają duże pole działania, albo na ojcowskiej roli, albo też, jako kierownicy zakładów rolno-ogrodniczych, które coraz częściej się wyłaniają i zwyciężają w ciężkiej walce o byt technicznie niedołączonych sąsiadów. Aby jednak zostać takim technikiem, należy przejść dobrą szkołę. Dla tego celu założyło Towarzystwo ogrodnicze w Lublinie **Trzechletnią męską Szkołę ogrodniczą**, którą zatwierdziło ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 24 października 1924 roku, a Sejmik lubelski poparł wydatną subwencją i 60 morgami ziemi. Adres szkoły: Lublin Uniwersytet dla Szkoły ogrodniczej. — Zapisy od 25 maja, a początek roku szkolnego 1 września 1925 roku. Ta szkoła ma za zadanie wykształcenie techników ogrodniczych, tak, jak już powyżej wspomnieliśmy.

Publiczne podziękowanie.

Panu Posłowi Drowi Władysławowi Kiernikowi, składamy niżej podpisani gospodarze z gmin: Góra św. Jana i Krasne-Lasocice powiat Limanowa, za wyjednanie nam pożyczki długoterminowej na odbudowę, o którą robiliśmy starania od szeregu lat bezskutecznie, a która otrzymana obecnie, w najcięższym okresie, jest dla nas nieocenioną pomocą.

Góra św. Jana dnia 17 maja 1925 r.

Za komitet parafjalny:

Ks. Robert Ciszek. Mazanek Stanisław.
Kazimierz Bochenek. Stanisław Kurnik. Jan Dziedzic.
Franciszek Drożdż. Wojciech Kapera. Jan Kapera.
Andrzej Węgrzyn. Franciszek Węgrzyn. Jan Bochenek,
i t. d.

Przegląd polityczny.

Nota Konferencji ambasadorów w sprawie rozbrojenia.

Data 6 czerwca b. r. zostało ogłoszone brzmienie noty, którą Konferencja ambasadorów wystosowała do Niemiec — w sprawie rozbrojenia. W nocie tej ogłoszono, że skoro tylko uchybienia z powodu niewypełnienia niektórych postanowień traktatu zostaną przez Niemcy usunięte, rządy sprzymierzone wydadzą rozkaz opuszczenia pierwszej strefy zajętej przez koalicję. Nota ta domaga się rozwiązania zamaskowanych organizacji wojskowych, zamknięcia niektórych zakładów wojennych jak waleowni w młanej fabryce Kruppa, zniesienia sztabu generalnego niemieckiego przez zmianę organizacji armii niemieckiej i zlikwidowanie kilku ważniejszych fortec niemieckich.

Niewiadome, czy Niemcy, w których szowinizm i parcie do wojny odwetowej po wyborze Hiadenbarga na prezydenta Rzeszy barędo wzmógł się — przyjmują tę notę. Na wypadek zaś jej przyjęcia, możemy być pewni, że napewno nie wykonają jej w całej rozciągłości.

W sprawie paktu bezpieczeństwa.

Rokowania między Anglią a Francją w sprawie tak ważnego dla nas paktu gwarancyjnego trwają w dalszym ciągu. Niektóre z pism francuskich podają już nawet punkty zasadnicze, co do których ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji doszli do porozumienia. Za jednym z tych pism podajemy te punkty:

1) Niemcy atakując Francję lub też Belgię znajdują się w tym wypadku automatycznie w stanie wojennym z Anglią, która wszystkie swe siły wojskowe zwróci przeciw Niemcom.

2) Na wypadek ataku Niemców na Polskę, Francja przychodzi Polsce z pomocą wszystkimi swymi środkami; natomiast Anglija interwenjuje na korzyść Francji celem wywarcia na Niemcy nacisku natuury gospodarczej lub też wojskowej. — Już choćby z tej notatki widzimy, że sprawa gwarancji granic francusko-niemieckich na zachodzie — a polsko-niemieckich na wschodzie została spełnio inaczej potraktowana.

Pakt gwarancyjny powinien być dla nas groźnym ostrzeżeniem i wyrobić w społeczeństwie świadomość, że tylko powinniśmy liczyć na siebie.

Bułgaria.

Od chwili ostatnich aktów terrorystycznych w Bułgarii wybuchają raz po raz nowe zaburzenia. Ostatnio stolica Bułgarii była widownią nowej walki ulicznej, w której było kilkadziesiąt rannych.

Chiny.

W Chinach zaczął się szerzyć wrogi ruch przeciwko cudzoziemcom. Peczatek dało miasto Szaughaj, które będąc portem, jest zarazem miastem międzynarodowym. Ruch ten przedostał się obecnie do środkowych Chin, szczególnie w okręgi górnicze.

ADW. DR EDWARD FERBER
 prowadzi obecnie sam kancelarię adwokacką 95
Kraków-Podgórze, Legionów 12

Z wieców i zgromadzeń.

Dalszy zwycięski pochód idei ludowej.

Wielkie zjazdy wojewódzkie P. S. L. w Katowicach i Białymstoku.

Po wielkich kongresach dzielnicowych P. S. L. w Poznaniu, Tarnopolu i Rzeszowie, na których lud Wielkopolski i Małopolski wschodniej i zachodniej manifestował swą przynależność do P. S. L. „Piasta“, nastąpiły zjazdy województwa górnośląskiego w Katowicach w dniu 2 czerwca b. r. i województwa białostockiego w Białymstoku w dniu 21 maja b. r.

Zjazd wojewódzki w Katowicach był szczególnie znamiennym. Tak, jak po 600 latach oderwania Śląska od polskiej Macierzy wróciła przynajmniej część Śląska do Polski — a lud polski, mimo germanizacyjnej polityki rządu pruskiego, wytrwał setki lat w wierze ojczystej i przechował język i obyczaje polskie — tak niespodziewanie na tym Śląsku, stanowiącym najbardziej przemysłowy okręg w Polsce, obudziło się też do życia polskie rolnictwo. Na zjeździe w dniu 2 czerwca okazało się, że to, co jest polskiem i rolniczem na Śląsku, łączy się i jednoczy pod sztandarem P. S. L. „Piast“.

Dwieście pięćdziesiąt gmin ze wszystkich powiatów tego województwa wysłało około 800 delegatów, w tem 150 naczelników gmin. Na zjazd przybyli posłowie, prezes Witos, dr Kiernik, inżynier Szydłowski, oraz poseł Bobek i poseł do Sejmu śląskiego Szusić. Przybył także prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego, p. Pampuch.

Zjazd zagał prezes Zarządu okręgowego, poseł Bobek, powołując do prezydium pp.: Gajdzika, wiceprezesa Zarządu okręgowego P. S. L., Resia z Pszowa, Bułę z Urbanowic, ks. Zajęca, proboszcza z Woszczyc, Dudera, wójta z Jasienicy, Zajęca, wójta z Ogródzonej i Kowulaka, wójta z Istebnej.

Pierwszy zabrał głos prezes Witos i przedstawił obraz obecnej sytuacji politycznej.

Słaby rząd i słaby Sejm, to główne przyczyny, trudnej sytuacji politycznej, w jakiej państwo się znajduje. Błędy konstytucji i ordynacji wyborczej uniemożliwiają szybkie naprawienie zła. Rozwiązanie Sejmu nie jest lekarstwem, bo niema żadnej gwarancji, że następny Sejm będzie lepszy, o ile nie usunie się przedtem źródła słabości obecnego Sejmu.

P. S. L. czyni usilne zabiegi około konsolidacji włościanstwa, a czyni to nie tylko ze względów klasowych, ale głównie ze względów państwowych, chcąc stworzyć podstawy do utworzenia mocnych rządów, opartych o miljonowe rzesze zadowolonego włościanstwa i wszystkich, którzy na tej drodze widzą możliwość uporządkowania stosunków w naszym zdeorganizowanym życiu politycznym.

W dyskusji nad tym referatem przemawiali pp.: Duda, Prus, Francuz, Bula, Reś, Zagórzak, Gajdzik, poruszając cały szereg spraw ogólnych i lokalnych.

W odpowiedzi na wywody poszczególnych mówców zabrakł głos: poseł dr Kiernik, kreśląc obraz stosunków gospodarczych, a poseł Szusćnik omówił stosunki wojewódzkie i w Sejmie śląskim.

Uchwalono następujące rezolucje, które wyrażają: Protest przeciw zakusom Niemców, zdążających do zmiany ustalonych granic Polski.

Uznanie potrzeby zmiany konstytucji, oraz ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Pełne zaufanie swoim posłom i senatorom i wzywają lud śląski do zorganizowania się w szeregach stronnictwa.

Dalej rezolucje te oświadczają się za przeprowadzeniem ustawy o osadnictwie na obszarze województwa śląskiego, za ochrona drobnych dzierżawców na terenie Śląska, za założeniem filji Państwowego Banku rolnego w Katowicach, za zmianą polityki celnej i za równomiernem popieraniem spółdzielni gospodarczych.

Osobna rezolucja zwraca uwagę rządu na katastrofę bezrobocia w województwie śląskim i oświadcza się za kontrolą obywatelstwa państwowego robotników, żądających pracy przy robotach publicznych.

Zjazd zwraca uwagę na przeciążenie podatkowe w województwie śląskim.

Zjazd wojewódzki w Białymstoku odbył się przy udziale posłów: **Dębkiego**, **Kowalczyka**, ks. **Nawrockiego** i p. **Skulskiego**. Na Zjeździe było reprezentowanych 11 powiatów — w liczbie 1.260 delegatów, prócz mnóstwa zaproszonych gości.

Po zagajeniu Zjazdu przez miejscowego prezesa, p. **Dominika Łosia**, na przewodniczącego powołano p. **Skulskiego**. Do prezydium weszli pp.: **Marja Moczyłowska**, **Jan Krzakowski**, **Aleksander Putra**, **Bronisław Wróblewski**, **Jan Dudziński**, **Marcin Żukowski**, **Konstanty Kubicki**, **Praczo**.

Przewodniczący, p. **Skulski**, podnosząc zasługi stronnictwa, stwierdził jego olbrzymi rozrost nie tylko w innych częściach Polski, lecz również na terenie Białostockiego, czego dowodem jest tak licznie obslany Zjazd.

O polityce zagranicznej mówił poseł **Dębki**. Na temat: „Polityka gospodarcza państwa a rolnictwo“, przemawiał poseł **Kowalczyk**.

W dyskusji, składając równocześnie sprawozdanie z powiatów, zabierali głos: **Jan Czakowski**, **Ksawery Rukat** z Suwałk, **Władysław Jabłkowski** z Bielska Podlaskiego, **Brzusko** z Kołna, jak również szereg delegatów ze wszystkich stron województwa.

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie szereg rezolucyj politycznych i gospodarczych. Zjazd ten wykazał dobitnie, że na tutejszym terenie zyskujemy w szybkim tempie masy zwolenników i że sztandar P. S. L. „Piaśt“ skupia około siebie potężne rzesze chłopów.

Dr Szymon Bloch specjalista chorób oczu

b. lekarz Oddziału ocznego prof. M. Sachsa we Wiedniu osiadł w Tarnowie przy ul. Krakowskiej l. 13 i ordynuje od godz. 11—12 i od 3—5.

89 2 2

Listy.

Święto dnia współdzielczego w powiecie bocheńskim.

W niedzielę, dnia 7 czerwca, podobnie jak w całej Polsce święcił powiat bocheński „dzień współdzielczy“. Przed południem odbyło się uroczyste nabeżenie z podniosłym kazaniem. O godzinie 12 w południe odbyło się zgromadzenie w sali Rady powiatowej. Zagał przewodniczący komitetu spółdzielczego poseł Dr Kiernik, podnosząc w głębokim przemówieniu znaczenie idei spółdzielczej dla społeczeństwa, poszczególnych obywateli, oraz dla państwa. Referat wygłosił delegat Związku rewizyjnego spółdzielni rolniczych w Krakowie p. **Dobrachowski**, przemawiał dalej imieniem spółdzielni robotniczych p. **Woźniacki**, oraz ka. pos. **Cmaj**. Jednogłośnie uchwalono stosowne rezolucje i wysłanie depechy do prezydenta Rzeczypospolitej jako protektora ruchu spółdzielczego. Zgromadzenie, w którym reprezentowane były wszystkie organizacje spółdzielcze powiatu i różne warstwy społeczne w poważnym nastroju święciły wspólne święto wielkiej idei spółdzielczej.

Odśpiewaniem „Roty“ **Konopnickiej** zakończyło się to zgromadzenie.

Równocześnie podobne obchody odbyły się w powiecie w poszczególnych parafjach i gminach.

Ostatnie podrygi Pluty i Dąbskiego.

Z Rzeszowskiego piszą nam:

Dla ratowania resztek wpływów w Rzeszowskiem zapowiedział Pluta na dzień 7 czerwca b. r. „wielki zjazd“ swych zwolenników. Ten „wielki zjazd“ miał się odbyć w sali „Sokół“, ale „Sokół“ nie chciał się kompromitować braniem odpowiedzialności na szkodliwą i antypaństwową robotę Plutów i odmówił sali.

Zrozpaczony Pluta ogłosił wobec tego przez swoich agitatorów, że zjazd odbędzie się pod gołym niebem na błoniach. Ponieważ jednak na ten „zjazd“ przybyła tylko mała garstka ludzi, więc chcąc uniknąć kompromitacji, schował się Pluta z nimi do ciemnej i małej sali kina „Olimpia“.

Zjazd ten zaszczyliła swoją obecnością grupka „wyzwoleńców“, kilku socjalistów, trochę ssumowin miejskich, żadnych bezpłatnych przedstawień oraz krewniacy Pluty, przywiezieni przez niego w tym celu na furach.

Celem „zjazdu“ było naturalnie rzucanie kalamjni na Stronnictwo Ludowe „Piaśt“ i jego prezesa Witosza.

Rezolucyj nie stawiano żadnych, bo nie było ich komu uchwalać.

Kilkunastu rozważnych chłopów, widząc taką zbieraninę i słysząc te demagogiczne i warcholskie przemówienia, splunęło ze wgardą w stronę roznamiętnionych mówców i odeszło jeszcze przed zakończeniem „zjazdu“.

Taką potęgę wykazał ten „zjazd“, organizowany przez szereg tygodni z dużym nakładem kosztów przez Plutowców i p. **Dąbskiego**.

Jeden z obecnych

KRONIKA

CZERWIEC — ma dni 30.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca	
		Wschód godz. min.	Zachód godz. min.
14 N.	2 po Ś. Bazylego b., Macjana	8 16	20 0
15 P.	Jolanty wd., Wita	8 16	20 1
16 W.	Benona bp., Justyna	8 16	20 1
17 Ś.	Adolfa b., Manuela	8 16	20 2
18 C.	Marka m., Marcelego	8 16	20 2
19 P.	S. J. Juljana, Gerwaz. i Prot.	8 16	20 2
20 S.	S. Marji, Sylwerjusza, Flor.	8 16	20 3
21 N.	3 po S. Alojz. Gonzagi, Alb. ●	8 16	20 3

Ceny obcych walut w Krakowie data 9 czerwca 1925 r.

Banki płać za 1 dolara	5 zł 17 groszy
„ „ „ 1 funt szterling.	25 „ 10 „
„ „ „ 1 franka francusk.	— „ 25 „
„ „ „ 1 „ „ szwajc.	1 „ — „
„ „ „ 1 koronę czeską	— „ 15 „
„ „ „ 1 lira włoskiego	— „ 20 „
„ „ „ 1 marka niemiecka	1 „ 20 „
„ „ „ 1 szyling austr.	— „ 72 „

Egzamina wstępne do kolegium OO. Bernardynów w Radeckim. W Radeckim, miejscowości, położonej w pow. zamojskim, istnieje już od czterech lat „Kolegium Serafickie“ (małe seminarium duchowne), gdzie OO. Bernardyni wychowują i uczą w zakresie czterech klas gimnazjalnych chłopców, pragnących się poświęcić w przyszłości służbie Bożej w tymże zakonie, lub misjom na Syberji, które Ojciec św. powierzył niedawno OO. Bernardynom.

Egzamina wstępne do Kolegium odbędą się 30 czerwca i 1-go lipca przed wakacjami — a po wakacjach 27, 28 i 29 sierpnia. Do egzaminu tego zgłaszać się mogą ci chłopcy, którzy ukończyli cztery klasy szkoły powszechnej i nie mają więcej, jak 12 lat, lub też, którzy ukończyli którąkolwiek klasę w gimnazjum klasycznym dawnego typu.

Blizszych informacji udziela Zarząd szkoły Serafickiej OO. Bernardynów w Radeckim, p. Szczeczebrzeszyn, ziemia zamojska.

Policjanci z zielonemi opaskami. W tych dniach pojawiają się w większych miastach na przejściach granicznych, na dworcach kolejowych i węzłowych w województwie śląskim policjanci z zielonemi opaskami na lewym ramieniu, którzy będą znali obce języki. Będzie to bardzo korzystne dla przybywających na obszar województwa śląskiego obcokrajowców, którzy będą mieli możność porozumienia się i uzyskania wszelkiego rodzaju wyjaśnień.

Podminowanie szosy. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ podaje, iż władze wojskowe otrzymały poufną wiadomość o podminowaniu szosy, prowadzącej do miejscowości Szarlej na Górnym Śląsku w kierunku na Bytom i Gliwice. Wysłany niezwłocznie na miejsce oddział saperów przeprowadził poszukiwanie, rozkopując szosę w kilku miejscach. W punkcie, oznaczonym kamieniem kilometrowym Nr 2, wydobyto rzeczywiście minę w kształcie cylindra metalowego, wysokości 2½ metra i około 200 kilogramów

wagi. Mina posiadała zapal elektryczny, pozwalający wywołać wybuch w dowolnym czasie. Minę złożono w Katowicach aż do przyjazdu komisji pyrotechnicznej, która zbada materiał wybuchowy wewnątrz. Zarządzono śledztwo i poszukiwanie dalszych min.

Dom wystawiono w 8 godzinach w angielskim mieście, Liverpoolu. Zaczęto go budować pewnego dnia o godzinie 8 rano, a już o godzinie 4 po południu był wykończony. Jest to domek stalowy, który będzie zapewne służył jako wzór dla domków robotniczych.

Bogaty nędzarz zmarł w Londynie z nadmiernej utraty sił skutkiem lichego odżywiania się. Nazywał się on Jackson. W mieszkaniu jego znaleziono po śmierci wielką bibliotekę i bardzo cenny zbiór obrazów. Nieboszczyk był nalogowym żebrakiem i żywił się suchym chlebem, a każdy zarobiony grosz wydawał na zakupno książek i obrazów.

Gwałtowny orkan na Florydzie zniszczył 5 miejscowości. 11 osób zginęło na miejscu a 100 odniosło ciężkie rany.

Odpowiedzi Redakcji.

Gwiazdki Chicago. Premje t. za dwa portrety oraz 13 numer wysłał Panu. — **Henryk Kiljan.** O umorzeniu tych pożyczek narazie nic nam nie wiadomo, jeśli to nastąpi, natychmiast napiszemy o tem w naszej gazecie. **Aleksander Decowski.** Pełna waloryzacja za 370 koron wynosi wraz z odsetkami 500 złotych i tyle należałoby zapłacić. Jeżeliby żądał więcej, należy odmówić i rozstrzygnięcie pozostawić sądowi. — **Zapytującemu z Pilzna:** Korespondent nasz wyszczególnił osoby, które przyezyniły się do urzędowania wieczorku w dniu 3 Maja. Z powodu jednak braku miejsca, osoby te skreśliliśmy, skracaając zbyt długą relację. — **Franciszek Pomykała:** Jeżeli nie macie odroczenia terminu płatności na skutek podania, to trzeba będzie asekurację płać. — **Jan Bak... , Poreba S.:** Jeżeli pełnomocnik wypowiadział wam, to ustąpić z dzierżawy musicie, gdyż na tym gruncie ustawa was nie chroni. Tak samo ma się rzecz i w drugim wypadku. Zależy to od właściciela. Grunta duchowne, jak wiecie, są wyjęte z pod ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. — **Czytelnik z Niwisk:** Ponieważ prawdziwość przytoczonych faktów nie jest stwierdzoną podpisem, nie możemy o tem pisać. — **Leszczyszyn Jan w Kak.:** Właścicielom tych kwitów nie wypłacają żadnych pieniędzy.

Antoni Konieczny z Ł.: Z chwilą ukazania się tej ustawy w Dzienniku Ustaw, ogłosimy ją, tak, że będziecie mogli sami sobie to przeliczyć. Wszelkie obligacje pożyczek należy przechować, a nie niszczyć, jak nam to piszecie. — **Andrzej Pelczarski:** Sprawa wasza jest w załatwieniu. Z chwilą otrzymania odpowiedzi od osób zainteresowanych damy wam znać o tem listownie. — **Klemens Zaradny:** Proszę napisać nam, kiedy Tacjańska Waśko wniosła podanie do Izby skarbowej w Krakowie i podać nam bliższe dane o tej osobie, ile ma dzieci niżej 18 lat, jaki ma majątek i t. d., a sprawą zajmemy się. Co do drugiej sprawy, to studja gimnazjalne do złożenia egzaminu buchalterskiego nie są wymagane. Najlepiej zwrócić się z tem pod adresem: Akademia handlowa, Straszewskiego 29 Kraków. — **Michał Kozieł, gmina Sułów:** Prenumerata zapłacona na cały rok. Los Nr 611 nie nie wygrał. Numery „Piasta“ 1, 4, 9 wysłano. Serdecznie Was pozdrawiamy! Cześć! — **Karol Maciasz:** Izba skarbowa załatwia kolejno podanie o przyznanie zasiłku wdowiego. W sprawie skapitalizowania renty zwróćcie

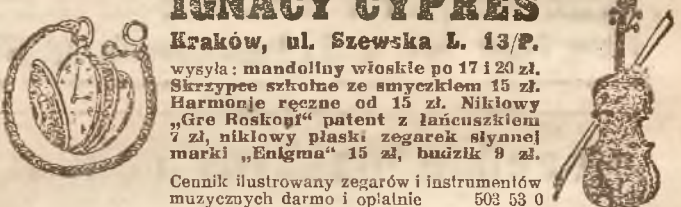
się do pła Bednarzyka. — Naczelnik gminy w Lipnicy Wielkiej: Kobieta ta niech wniesie podanie do Izby skarbowej (wydział rent i emerytur) w Krakowie, a zasiłek musi otrzymać, gdyż ma do tego zupełne prawo. — J. P. w Merszynie: W tej sprawie należałoby wniesić podanie do klubu posełskiego w Warszawie, do Sejmu. — Antoni Jarosz: Na lat 8 pożyczki na ten cel nie można dzisiaj otrzymać z Banku Rolnego, który udziela tylko pożyczek na 3 miesiące, 6 miesięcy lub 9 miesięcy, lecz na dokupno gruntu nawet krótkoterminowej pożyczki nie udziela. Premje wysłał. Dziękując za życzenia, przyjmijcie od nas serdeczne pozdrowienia! Cześć! — Władysław Węgiarz: Kwota 20.000 marek z lipca 1922 roku w pełnej waleryzacji wynosi dzisiaj niecałe 23 złote. Z odsetkami na 10%, wyniosłoby około 30 zł. Prenumerata zapłacona za III kwartał. Dr Stanisław Adamski: Serdecznie dziękujemy za chęć współpracy z nami. Korespondencje z tamtych stron chętnie będziemy zamieszczać. Pozostajemy z poważaniem. — Marcelli Kukla: Należy pouregulować w tamtejszem starostwie podanie o kartę na noszenie broni. Starem zezwoleniem nie można się posługiwać. Z korespondencji skorzystamy. Dziękujemy serdecznie. — Wik Wład. Helmań: Jest nadzieja, że jeszcze tego roku sprawa ta ruszy z miejsca. Z parcelacji rządowej cena kupna nie będzie wysoka. Dopóki nie przejdą dodatkowe przepisy wykonawcze do ustawy jest bezcelowem gdziekolwiek wnosić podanie. Do sprawy tej eszcze w „Piastie“ powrócimy.

KONCESJONOWANE
BIURO PORADY DLA SPRAW WOJSKOWYCH W WIELICZCE
 przy ul. Janińskiej L. 362 emerytowanego majora W. P. ADAMA CYMBORSKIEGO
 uiszcza każdego rodzaju podania, odnoszące się do służby wojskowej, na zasadach nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.
 W szczególności o przyznaniu prawa do ulg dla jedynych żywcili rodzin, poborowych do służby półrocznej, zasiłków wojskowych, rent inwalidzich, zaopatrzenia po poległych, w dalszym ciągu podania o wydanie w myśl przepisów dokumentów wojskowych, zezwoleń na zawarcie związku małżeńskiego i inne z ustawą wojskową związane.
 Wszelkie informacje i podania w sprawach wojskowych (zaopatrzenia) dla nie mających utrzymania wdów i sierót udziela się bez wynagrodzenia i potrzebne druki lub formularze dla tych osób wydaje się bezpłatnie. 98

Zagubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Matuszyczk, wystawione przez P. K. U. Wadowice, unieważniam. 96

LANIE artykuły — niezbędne dla każdego! Ilustrowany cennik wysła darmo i opłatnie: Dom Wydawniczy M. Piętko i Ska, Kraków, ul. Kromkowska L. 10/E, 516 11 20

IGNACY CYPRES
 Kraków, ul. Szewska L. 13/P.
 wysła: mandoliny włoskie po 17 i 20 zł.
 Skrzypce szkolne ze smyczkiem 15 zł.
 Harmonie ręczne od 15 zł. Niklowy „Gre Roskopi“ patent z lancuszktem 7 zł, niklowy płaski zegarek stylnej marki „Enigma“ 15 zł, buziak 9 zł.
 Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie 503 53 0



W Perwiatyczach, pow. Sokal, jest 120 mergów czarnoziemu I. klasy do rozparcelowania między kolonistów. 100 1 2
 Zgłoszenia: Adwokat Wasung we Lwowie, Fredry 8.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
 gruby za tonę na kredyt 12.7
 za gotówkę 12.7
 BONAJSKA MIKOŁOJ



Do sprzedania
 jest plebanja drewniana a w części murowana w Tuchowie. Budynek jest w dobrym stanie i obszerny, że służyć może na szkołę lub da się przerobić na 2 budynki. Również do sprzedania w Tuchowie i wikarjówka. Bliższa wiadomość na plebanji w Tuchowie. 92 2 3

PLASZOWSKA FABRYKA DACHÓWEK I CEGIEŁ S. A.
 W KRAKOWIE, RADZIWIŁŁOWSKA 19
 poleca
 dachówkę tłoczoną (marsylijską),
 karpiówkę — cegłę maszynową
 i pustą. 88 2 6

Kantor wymiany
Józefa Tomaszewskiego
 Kraków, Dworzec osobowy
 Telefon Nr 3525 Telefon Nr 3525
 kupuje: franki, dolary, korony duńskie, złoto i srebro, jak również sprzedaje dla wyjeżdżających zagranicę. 511 12 0

Adwokat
Dr STANISŁAW KULPA
 w Krakowie, ul. św. Filipa 12, I. p.
 przy Rynku Kleparskim. 30 4 0

Dr Zygmunt Wusatowski
 obrońca wojskowy i obrońca w sprawach karnych
 urzęduje 42 6 0
 w Krakowie, ul. Czysła L. 21.

Dr FRANCISZEK BARDEL
 adwokat i współpracownik „Piasta“ prowadzi kancelarię adwokacką wspólnie 501 46 0
 z adw. Dr BOLESŁAWEM ROZMARYNOWICZEM
 W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK L. 1, I PIĘTRO.



CHORZY
NA PŁUCAI

TYSIĄCE JUŻ
WYLECZONYCH!

Zabudajcie natychmiast książkę, omawiającą moją

NOWĄ SZTUKĘ ODŻYWIANIA

kłóra już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby. Nośna poły i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wzdęcia ulega chorobie. Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i obciążenie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze. 104

ZUPEŁNIE DARMO

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakład wyżył gratis tylko 12.000 egzemplarzy, proszę napisać natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

Georg Fulgner, Berlin, Neubölln Ringbahnstrasse 24, Abt. 522.

Wszelkie maszyny rolnicze

sprzedaje na spłaty

Dom handlowo-rolniczy „GLEBA“

w Krakowie, ulica Długa L 3

Reprezentacja i biuro sprzedaży fabr. maszyn rolniczych
TRZEBINIA S. A. 521 2 6

PIĘKNY I STALY DOCHÓD

uzyskać może każdy w sposób uczciwy i szlachetny, bez opuszczania i zaniedbywania codziennych zajęć, przez rozpowszechnianie tak po wsiach, jakoteż miastach bardzo pokupnych i potrzebnych artykułów.

Pierwszeństwo do uzyskania zastępstwa mają P. T. Inwalidzi, organisci, kościelni, urzędnicy gminni i prywatni, akuszerki, sklepikarze, majstrowie, gospodarze i t. p. — ale tylko i wyłącznie Polacy, katolicy, mogący się wykazać odpowiednim zaświadczeniem, że są pod każdym względem bez zarzutu i godni zaufania.

Zgłoszenia należy natychmiast wysłać, załączając znaczek pocztowy za 30 groszy na odpowiedź, pod adresem:
Administracja tygodnika „Piast“, Kraków, Mały Rynek dla „Zarobek uczciwy“. 91 2 3

UWAGA!

UWAGA!

PANOWIE ROLNICY!

Nowość: Osie z łożyskami kulkowymi, patent szwedzki, do zwykłych wozów, bryczek i powozów. Oszczędność na koniach. Smarowanie kół raz na 6 miesięcy.

Cenniki wysła zastępca „AUTO-STAR“, Kraków, ul. Sławkowska L. 32, Telefon 1500. 520 5 10

NARATY

UBRANIA POCZĄWSZY OD 35 ZŁ

Józef Emmer, Kraków, Rynek główny 11
„Dom Wenecki“, w podwórzu.

Uwaga na dokładny adres. Uwaga na dokładny adres
77 3 4

101

Firma 112/26

Spółda I. 415

Wpis do rejestru Spółdzielni.

1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności „Włocławski Bank Spółdzielczy w Jarekławiu, Spółdzielnia zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“.

2) Przedmiot przedsiębiorstwa ograniczenia eo do zawierania umów z nieczłonkami:

Zożaniem spółdzielni jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków zapomocą prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa, a to dla:

- a) dostarczenia członkom potrzebnych środków pieniężnych we formie kredytu na możliwie dogodnych warunkach;
- b) używania członkom pomocy w sprawach gospodarczych i finansowych;
- c) organizowania członków w spółdzielnie dla zaspakajania innych potrzeb gospodarczych;
- d) tworzenia zakładów i instytucyj kultury gospodarczej i użyteczności publicznej w celu podniesienia kulturalnego poziomu swych członków.

Przedmiotem spółdzielni jest:

- a) udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skrypta, dyskonta, weksli, rachunki bieżące zabezpieczone);
- b) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych;
- c) wydawanie czeków, czeków i akredytyw oraz dokonywanie wypłat w granicach państwa;
- d) kupno i sprzedaż papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez spółdzielnie ich Związki lub centrale gospodarstw oraz akcji Banku Polskiego;
- e) odbiór wpłat od członków na rachunek oszczędności;
- f) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie d) paragrafu niniejszego;
- g) zastępowanie czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych;
- h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kaszek zabezpieczonych.

Wszystkie te czynności ograniczone są jedynie do członków.

3) Wysokość udziału, wpłaty na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 100 zł. Udziały mogą być wpłacone naraz w całości lub wedle uznania Dyrekcji w ciągu jednego roku w ratach, których termin płatności i wysokość również Dyrekcja oznaczy.

4) Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców:

- Członkowie zarządu: 1) Franciszek Grzybek,
2) Stanisław Sierankiewicz,
Zastępcy: 1) Franciszek Pawlik,
2) Dr Jan Marszał.

5) Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Pismo, przeznaczone do ogłoszeń: 1) „Poradnik Spółdzielni Kredytowych“, 2) „Piast“.

Rok obrachunkowy: kalendarzowy.

Liczba członków zarządu i forma ich oświadczeń w imieniu Spółdzielni: 2 członków zarządu, 2 zastępców, pod pieczęcią firmy podpisuje dwóch członków zarządu, których podpisy zostały do rejestru sądowego zgłoszone i zarejestrowane.

Ograniczenia uprawnień zarządu: —/—

Postanowienia o zastępcach: —/—

Przepisy o likwidacji: ustawowe. Rozwiązanie likwidacja, zapadalność: w myśl przepisów ustawy.

Data wpisu: 21 kwietnia 1925 r.

Sąd Okręgowy jako handlowy O. IV.

Przemysł, 18 kwietnia 1925 r.

Od gradobicia

jakoteż od ognia, kradzieży przez włamanie i szkód transportowych ubezpiecza pod najkorzystniejszymi warunkami

TOW. UBEZPIECZEŃ

„ORZEŁ”

Sp. akc. w Warszawie.

Bliższych wyjaśnień udziela

Generalna reprezentacja w Krakowie,
ulica św. Gertrudy L. 24, Telefon Nr 378
oraz zastępcy na prowincji. 74 2 2

Zdolni inspektorzy i agenci znajdują intratną pracę.

Zegarek na całe życie!



Zegarek na całe życie!

512 14 25

OGŁOSZENIE

sprzedaży torfu opałowego najprzedniejszej jakości.

Zarząd nowo założonej kopalni torfu w Baczkowie, powiat Bochnia, ma już z produkcji b. r. gotowe zapasy wysuszonego torfu do sprzedaży.

Sprzedaż odbywa się każdego dnia od godziny 8-mej rano do 5-tej po południu na kopalni, położonej w lasach skarbowych w Baczkowie, w oddziale »Rzysko« (na spalisku), w odległości około 2 km od gościńca Sierosławice—Bochnia.

Wartość ciepłikowa naszego torfu równa się sile ciepłikowej węgla jaworznickiego, a przewyższa go wskutek mniejszej, bo tylko 5%, wynoszącej zawartości popiołu.

Cena sprzedaży jest obecnie bardzo umiarkowana, a od jesieni b. r. będzie podwyższona.

Nasz torf nie da się w gospodarstwach wiejskich żadnym innym materiałem zastąpić, gdyż jest według opinii rzeczoznawców najlepszy oraz najtańszy i nadaje się także do celów przemysłowych, jakoteż: do ogrzewania kotłów parowych, kuźni, cegielni, garnarni i t. p. 102

Baczków, w maju 1925 r.

Zarząd kopalni torfu.



F. Adamczak, Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11

Skład fabryczny kowalskiej roboty kos wszechświatowej sławy „Kościeszko“, „Bartoszkówka“, „Ractawiczanka“, „Pleszewianka“.

FASZYKA ISTNIEJE OD ROKU 1835

Dostarczam odwrotnie pocztą za pobraniem kasy ręcznie kute pod gwarancją, to znaczy, że następuje zamiana, o ile byłyby kosy przypadkowo niedobre w użyciu.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

65	70	75	80	85	90	95	cm
6.—	6 40	6 80	7 20	7 60	8.—	8 50	zł
	100	105	110	115	120		cm
9.—	9 50	10.—	10 50	11.—			zł

Przy odbiorze 1 tuzina jedna kosa darmo.

Przybory do kos obliczam bardzo tanio.

UWAGA. Nie wiercie blagom konkurencji, gdyż moje kosy z sercem F. A 1794, cieszące się sławą wszechświatową, są wyrabiane w kuźniach fabrycznych już od 1835 roku. Jest to chyba najchlubniejsze świadectwo o dobroci moich kos. 67 2 3

Surowica przeciw różycy (czerwonce) świń

wyrobu

Państwowego Zakładu Higieny

Warszawa, ul. Kujawska 2 (Choćmińska 24)

Adres telegraficzny: „Centrepid-Warszawa“

Aptekom i lekarzom weterynarii udziela się odpowiedniego rabatu. 83 6 6

OSOBY

posiadające stosunki pośród sfer rolniczych, mogą znaleźć pewny zarobek przy sprzedaży aparatów gazowych »Hory«, które służą do radykalnego i niezawodnego tępienia polnych szczurów, myszy, kretów, chomików (wraz z zarodkami) oraz innych szkodników, niweczących pracę rolników. Wobec licznych odezwo chwalebnych o tym aparacie, praca nader łatwa i pożyteczna, zarówno pod względem materialnym, jak i społecznym: daje ona bowiem możność zwalczania plagi mysiej, która przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Odpowiedzi pod adresem Pierwszej w kraju fabryki przetworów chemicznych w Sosnowcu, dla »Hory«, 99 1 2

Bacznosc!**Bacznosc!**

Tanie majatki.

1) **Falwark** 425 morgów I kl. ziemi, w tem 20 morgów łąki, 12 koni, 26 sztuk bydła, 45 świń, budynki masywnie murowane, wszelka maszyneria i narzędzia rolnicze, 7 km od miasta powiatowego. Cena 125.000 zł, wpłata podług umowy.

2) **330 morgów ziemi** (średnie), w tem 30 morgów lasu, zabudowanie masywne, dom mieszkalny na 3 rodziny, motorowa młocarnia. Inwentarz: 18 sztuk bydła, 6 koni, 30 sztuk świń, od miasta 6 km, od stacji kolejowej 3 km. Cena 48.000 zł, wpłata 25.000 zł.

3) **Gospodarstwo** 75 morgów ziemi I i II kl., budynki murowane, kryte dachówką, 5 koni, 12 sztuk bydła, 9 świń i wszelka maszyneria. Cena 22.000 zł.

4) **68 morgów ziemi** I i II kl., w tem 10 morgów łąki, 3 konie, 7 sztuk bydła i 6 świń, wszelka maszyneria rolnicza, budynki masywnie murowane pod dachówką, w mieście położone. Cena 20.000 zł, wpłaty 10.000 zł, reszta pozostaje na gruncie.

5) **Gospodarstwo** 56 morgów I i II kl. ziemi, w tem 8 morgów łąki, 10 morgów lasu (90 letni), 5 sztuk bydła, 2 konie, 3 świnie, 20 gęsi, 15 kur, wszelka maszyneria rolnicza. Dom mieszkalny murowany, pod dachówką, chlewy i stodoła pod słomą. Cena 10.000 zł.

6) **Gospodarstwo** 48 morgów I kl. ziemi, w tem 10 morgów łąki, 2 konie, 5 sztuk bydła, 4 świnie, budynki kryte dachówką, budowa masywna, wszelka maszyneria, 7 km od miasta. Cena 12.000 zł.

7) **Gospodarstwo** 54 morgi, I kl. ziemi, zabudowanie masywne, kryte dachówką, 4 konie, 8 sztuk bydła, 6 świń i wszelka maszyneria. Cena 15.000 zł.

8) **Gospodarstwo** 42 morgi I i II kl. ziemi, w tem 7 morgów łąki, 2 konie, 4 sztuki bydła, 4 świnie, wszelka maszyneria, zabudowanie masywne pod dachówką. Cena 8.000 zł.

9) **Gospodarstwo** 36 morgów ziemi I i II kl., 1 koń, 4 sztuki bydła, 3 świnie, wszelka maszyneria rolnicza, budowa silna, pod dachówką. Cena 6.000 zł.

10) **Gospodarstwo** 32 morgi nadzwyczaj dobrej ziemi, w tem 6 morgów łąki, 1 koń, 4 sztuki bydła, 5 świń, wszelka maszyneria, budynki w dobrym stanie. Cena 5.000 zł, wpłata 2.000 zł, a reszta na hipotece.

11) **Gospodarstwo** 37 morgów I kl. ziemi, dom mieszkalny i chlewy masywnie murowane, 2 konie, 5 sztuk bydła, 3 świnie, wszelka maszyneria. Cena 7.000 zł.

12) **Gospodarstwo** 27 morgów bardzo dobrej ziemi, budynki masywne, pod dachówką, 1 koń, 3 sztuki bydła, wszelka maszyneria. Cena 4.000 zł.

13) **33 morgi** I kl. ziemi, budynki w dobrym stanie, 1 koń, 4 sztuki bydła i maszyneria. Cena 5.500 zł.

14) **Gospodarstwo** 23 morgi I i II kl. ziemi, zabudowanie w dobrym stanie, 1 koń, 3 sztuki bydła i maszyneria. Cena 4.000 zł, wpłaty 2.000 zł, reszta na hipotece.

15) **Młyn motorowy** 2 pary walców, 1 para kamieni francuskich, w pełnym biegu. Cena 12.000 zł.

16) **Młyn wodny**, wraz z 65 morgami ziemi I i II kl., budynki w dobrym stanie, kompletny żywy i martwy inwentarz. Cena 13.000 zł.

17) **Restauracja**, murowana pod dachówką, wraz z 6 morgami ziemi, Cena 2.500 zł.

18) **Gospodarstwo** 20 morgów ziemi I i II kl., 1 koń, 2 krowy, budynki w dobrym stanie. Cena 3.000 zł.

19) **Gospodarstwo** 14 morgów nadzwyczaj dobrej ziemi, budynki murowane, kryte dachówką, 1 koń, 2 krowy. Cena 3.500 zł.

20) **Gospodarstwo** 12 morgów I i II kl. ziemi, 2 sztuki bydła, zabudowanie w dobrym stanie. Cena 2.700 zł.

21) **Gospodarstwo** 9 morgów średnie, ziemi, budynki murowane masywnie pod papa. Cena 2.000 zł.

22) **Dom** w powiatowym mieście, gdzie się znajduje strażnica miejska oraz wyższa szkoła żeńska, przy domu wielki ogród. Cena 4.500 zł.

oprócz wyżej wymienionych majatków posiadam stale do wyboru gospodarstwa tej samej wielkości oraz większe i mniejsze.

M. Szymański, Kępno
ulica Kolejowa 277 (Poznańskie).

Uwaga: Uprasza się wszystkich wybierających się w celu kupna, zabrać ze sobą zadatek w kwocie co najmniej 700 zł, lub też całą gotówkę. Listy uprasza się skierować pod powyższym adresem, a na informację dotychczas kosztu przesyłki pocztowej i listu. Ostrzegam przed pokątnymi agentami na stacjach kolejowych i ulicach.

68 2 2

DZWONY KOSCIELNE

z najlepszego brązu przedwojennego — najtaniej dostarcza i posiada gotowe na składzie

Odlewnia dzwonów Braci Felczyńskich
w Kaluszu (Małopolska) i w Przemyślu, ul. Krasieńskiego 63.

508 18 20

OKAZJA!

72 3 3

Za 5 500 złotych dom, stajnia, wozownia, ogród owocowy i warzywny, z wolnym mieszkaniem, sprzedam zaraz. Zgłoszenia do *Par, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod 455/14.



Kto chce oszczędzać niech nie nosi obuwia bez „Bersona“.

Wydawanie pieniędzy jest z pewnością dla Was niemiłą rzeczą. Przeczytacie niezawodnie z zainteresowaniem radę, jaką Wam dać możemy, w jaki sposób pieniądze zaoszczędzić, a przytem jeszcze uszanować zdrowie. Gniewacie się napawno, ilekroć macie zapłacić rachunek: za nowe obcasy, nowe zelówki lub też za nowe butyki, dziwiecie się i leciecie, że zdzieracie tyle obuwia. Tych przykrości moglibyście sobie zaoszczędzić, gdybyście nosili obcasy i zelówki gumowe „Berson“. Już przy pierwszej próbie przekonacie, że obuwie z „Bersonem“ wytrzymuje przynajmniej trzy razy dłużej, niż z zelówkami skózanymi. Obuwie Wam z Bersonem nie tylko mniej się zużywa, ale nadto „Berson“ umożliwia elastyczny i przyjemny chód i nie męczy nawet przy najdłuższym marszu po wyboistym gościńcu. „Berson“ zapobiega też bólom głowy, cząstemu następstwu zmęczenia, gdyż Bersonowankie obcasy i zelówki gumowe chronią ciało i ustrój nerwowy przed ciągłymi wstrząśnieniami, których przy chodzeniu na twardej skórze uniknąć nie można. Przestrzegajcie zatem we własnym interesie zasady: Żadne obuwie bez „Bersona“.

B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.



Udoskonalone maszyny do wyrobu:
dachówek cementowej
pusztek betonowych
combrowiny studziennej, rur, słupów i innych, poleca

Fabryka maszyn Rzewuski i Ska

Warszawa, ul. Ordynacka 7. Tel. 23-95.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorców jednostek.

301 5 0



„NIEKTÓRE CHOROBY“

Niektóre choroby bywają często ukrywane z powodu fałszywego wstydu. Jest rzeczą nader smutną, iż właśnie na punkcie chorób płciowych bywa się obojętnym. A właśnie Ci nieszczęśliwi powinni być zbadani w kierunku przyczyny choroby, aby umożliwić racjonalne leczenie, przyczem nie wolno nie lekarzowi udzielać jakiegokolwiek bądź wskazówek co do leczenia, powinna być brana pod uwagę wyłącznie rada lekarza.

ŚWIEŻE SIŁY, ŚWIEŻE SOKI

wład i przez lekarza zalecone środki racjonalnie zastosować, oto co stanowi główne zadanie. Nader cenną książkę omawiającą działanie naszej uzdrawiającej kuracji wodą mineralną, która podtrzymuje siły organizmu, poprawia krew i soki, pobudza przemianę materii i wzmacnia zdrowie, otrzymają każdy

IS ZUPELNE GRATIS

Wasz lekarz napewno zaprobuje tę kurację. Napiszcie dziś jeszcze podług adresu

AUGUST MÄRZKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5. Oddział 877.

KOSY

karpackie z marką »Košnik« i »Złoty orzeł«, wyrób specjalny, podwójnie w odwie hartowane i w ogniu oczyszczone, sieką tak lekko, że nie czuć prawie w rękach przy psiankach górskich, trawach, jak i w zbożu. Każda kosa gwarantowana i w każdym czasie wolna wymiana.

Długość kos 60 65 70 75 80 85 90 95 100 110 120 cm
Cena 340 350 360 370 380 390 4 zł 410 420 450 5 zł szt.
Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20 kos darmo. Za całą należność, otrzymaną z góry, sam koszta ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Młotki po 1-50 zł, kowadełko po 1 zł, kamienie czarne po 1 zł i po 1 zł 50 gr. Brzytwy po 3, 5 i 8 zł sztuka. Błaty stalowe tkackie według rozmiaru. Cena od 5—10 zł sztuka.

Adres firmy: 506 19 20

STEFAN DOBUSZCZAK

skład fabryczny kos

p. Dolina k/Stryja, Małopolska.

Najtrwalsze

i najtańsze pokrycie dachów dachówką asbestową z fabryki

„ROLIT“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Krakowie, Zabłocie 30-32

Telefon Nr 3190

wyrabianą z czystego asbestu kanadyjskiego, syberyjskiego i cementu goleszowskiego. Podejmuje się kompletnych pokryć dachów nowych i starych, krytych papą, bez zdejmowania papy. Przyjmuje się długoletnią gwarancję za trwałość materiału i odporność na ogień. Eksplozje dachówek »ROLIT« podczas pożaru są wykluczone.

P. T. Interesenci mogą każdej chwili zobaczyć sposób fabrykacji i gotowy materiał w fabryce.

Oferty i informacje przesyła się odwrotnie. 94

„SZATNIA“

Rzeszów, Sobieskiego 1

poleca gotowe ubrania męskie i dziecięce, uniformy studenckie o pięknym kroju, własnej fabrykacji, płaszcze gumowe, wszelkie materiały na ubiory damskie i męskie — i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. 71 3 5

„DIANA“ Wódka Francuska jest uniwersalnym środkiem, niezbędnym w każdym gospodarstwie domowym
„DIANA“ działa skutecznie przeciw reumatyzmowi i bólom mięśni.
„DIANA“ utrzymuje elastyczność ciała.
„DIANA“ zapobiega bólom zębów i niemiłej woni ust.
„DIANA“ usuwa bóle głowy.
„DIANA“ konserwuje znakomicie skórę.
„DIANA“ jest do nabycia w aptekach, droguerjach i sklepach.
Wytwórnia: „DIANA“ Kraków, ulica Podzamcze L. 20.

Mydło Rożnowskiego z „wielbłądem“ jest:

**oszczędne
suche
wydajne**

Znajdźcie go wszędzie!

St. Rożnowski, Kraków

ROŻNOWSKIEGO

MYDŁO „WIELBŁADEM“



UZNANE ZA NAJLEPSZE.

Mydło Rożnowskiego z „wielbłądem“ jest:

**tluste
pieniące
tanie**

Zadnego innego nie bierzcie!

St. Rożnowski, Kraków.

515 10 32

Dla zdrowych!
Dla cierpiących!
Dla chorych!

Ważne!

Przeciw jaknajbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom:
reumatyzmu — gościec — bólom nerwowych — bólu głowy
i szew — przedw bólom żył — apopleksjom — bólom nóg —
kłaudu w boku — zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom

Uwaga!

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowaany w kilkuset szpitalach środek do nacięcia

ICHTIOMENTOL

SKUTEK NADWY CZAJNY! DZIAŁANIE PEWNE I SZYBKE!

504 30 0

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Eselmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu. — Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: Laboratorium Apteki **SEYMONA EDELSCANA** w Sankt Petersburgu Nr 55. — 5 flaszek Ichtimentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem zł 11.00. 10 flaszek Ichtimentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem 22 zł. 25 flaszek Ichtimentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem 43 zł. Wysła się za zaliczką lub za nadesłaniem należytości.

Wszystkim interesowanym podaję do łaskawej wiadomości, iż po kilkuletniej przerwie wznowiam mój

PLESZEWSKI PRZEMYSŁ KOS KOWALSKICH



1.000 złotych nagrody otrzyma ten, który będzie w stanie wykonać lepsze kosy, jak moje. Narazie rzucam na rynek trzy znane marki mego wyrobu, jak: „Kosa Pleszewska“, „Kosa Bartosza“ oraz „Kosa Pomorska“.

Na każdą kosę mojej marki daję zupełną gwarancję, to znaczy, kosę nieodpowiadającą odbieram i za darmo daję nową inną kosę. Kosy moje są znane jako kute z najlepszej stali, lekkie, twarde i równo hartowane, tak, że każdy kośnik z przyjemnością kosi za jednym naostrzeniem do 300 kroków, tak wszelkie gatunki zboża, jako i trawy. Najlepszym tego dowodem jest, że tysiące ludzi publicznie mi dziękowało, chociaż nikogo o to nie prosiłem. — Kośnicy i rolnicy, gdzie maszyna dotrzeć nie może,

Chwyć kosę Bartosza, oszczędzisz kości i grosza.

Kto nie wierzy, niechaj czyta podziękowania z ostatniego roku za wysłane kosy.

Zeszłego roku dostałem od Pana kosę. Takowa kosi | Kosa Pańska jest bardzo dobra i proszę o dalsze
bardzo dobrze; proszę o dalsze dwie. | cztery.

St. Dura.

Franciszek Rybakowski.

Ławina, p. Międzyrzecz.

Pomieczyńska-Huta, p. Kartuzy.

Proszę nie czekać ostatniej chwili, tylko zaraz zamawiać, aby każdy na czas odebrał. Wysyłka tylko za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem gotówki.

Kółkom rolniczym i większym obywatelom ziemskim udzielam kredytu. Kupcom i spółdzielniom udzielam stosownego rabatu i kredytu.

Cena moich kos:

dlugość w cm:	75	80	85	90	95	100	105	110	115	120	125	130
w złotych:	7-50	8-00	8-50	9-00	10-00	11-00	12-00	13-00	14-00	15-00	16-00	16-50
Stosowne młotki i bakki a zł	1-50.		Pierścień z dwiema śrubami zł 1-00.					Pierścień z jedną śrubą zł 0-50.				
Bakki blaszane do osek	zł 0-70.						Oseki od 20 do 80 groszy.					
Przy zamówieniach wyżej 4 sztuk	porto i opakowanie darmo. — Adresować proszę: 519 5 0											

Tel. Pelpin 27.
Kurszyca, p. Pelpin

KOSA POMORSKA WŁ. LESNIEWSKI

Tel. Pelpin 27.
Dawniej Pleszewski Przemysł

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

**Ceny
ogłoszeń**

1 wiersz mm . . . 30 gr	1 strona 135 zł	Urobne za słowo 15 gr
1 „ tekst . . . 45 gr	1 „ tekst . . . 202 zł	Unieważnienie do-
1 „ 2 strona 60 gr	1 „ tytuł . . . 270 zł	kumentów wojsk. 2 zł

**Ceny
ogłoszeń**

Układ tabelaryczny, nadesłane i ostatnia strona 50% drożej.

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Eugenjusz Bielenin.
Członkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem L. K. Górskiego,